Łukasz Łyczkowski & 5 RANO, Niepokonany

jak pies co wyje w niespokojną noc
na świat ujadam, wyzywając los
na świętą wojnę o samego siebie

ponad pogardą unosimy się
niesiemy płomień, bo coraz ciemniej jest
pamiętając, kto go niósł przed nami

po to tyle lat ujadam jak pies
po to każdy wers wyśpiewany jest
aby żyć naprawdę, być zapamiętanym

po co mi ten świat, niech swój ogon zje
ja mam swoją pięść, ty masz tylko gniew
w moich oczach jestem wciąż niepokonany

wolny od kajdan, czując niebios gniew
wciąż śpiewam o tym, co zapomniane jest
o kamieniach, co się toczą dalej

niepokonany, powstaję co dzień
jedno mam życie, i chcę przeżyć je
niechaj niesie wieczne niespełnienie

po to tyle lat ujadam jak pies
po to każdy wers wyśpiewany jest
aby żyć naprawdę, być zapamiętanym

po co mi ten świat, niech swój ogon zje
ja mam swoją pięść, ty masz tylko gniew
w moich oczach jestem wciąż niepokonany